

GLOSY / GLOSSES**JACEK JANUSZ MROZEK****GLOSA DO POSTANOWIENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z DNIA 25 WRZEŚNIA 2017 R. (II KK 146/17)
NIEPUBLIKOWANY – LEX NR 2397591****Teza wyroku**

Przedmiotem ochrony art. 212 § 1 i 2 k.k. jest cześć danej jednostki rozumiana jako jej dobre imię i uznanie należne w odbiorze innych ludzi. Ochrona ta jednak nie ma charakteru bezwzględnego, albowiem doznaje ograniczenia ze strony innych dóbr, których doniosłość w demokratycznym państwie prawa nie powinna być kwestionowana.

Zadaniem dziennikarza jest przekazywanie informacji budzących lub choćby mogących budzić zainteresowanie społeczeństwa i jeśli z tej powinności wywiąże się on w sposób pozostający w zgodzie z obowiązkami nałożonymi nań przepisami prawa, w szczególności przepisami ustawy Prawo prasowe, działanie jego mieści się w granicach pozaustawowego kontratypu.

W. C. oskarżony został przez sp. z o.o. L. o to, że w okresie od dnia 24 września 2012 r. do 21 stycznia 2013 r., w [...] oraz na terenie całego kraju, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, za pośrednictwem środków masowego komunikowania, tj. tygodnika [...] oraz portalu [...].pl, w następujących materiałach prasowych: „A.” i „L.” pomówił Przedsiębiorstwo [...] L. Sp. z o.o. o to, że:

1. wyłudził milionowe dotacje od Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na badania naukowe, poprzez prowadzenie fikcyjnych badań;
2. fałszował składy lekarstw i technologii ich wytworzenia, podawał nieprawdziwe dane na opakowaniach;
3. fałszował dane o trwałości produkowanych leków;
4. przechowywał przeznaczone do obrotu leki i materiały [...] w „nielegalnym magazynie”, w warunkach nieodpowiednich;
5. nie rozliczył się z cofniętych dotacji od Narodowego Centrum Badań i Rozwoju;

6. zarząd L. tolerował nieprawidłowości w pracy swojego pracownika polegające na fałszowaniu danych farmaceutycznych;
7. unikał udzielenia odpowiedzi na pytania [...] zadane przed publikacją;
8. groził, inwigilował byłego pracownika w związku z zamiarem ukrycia domniemyanych nieprawidłowości w swojej działalności, co mogło poniżyć oskarżyciela prywatnego L. Sp. z o.o. w oczach opinii publicznej i narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej działalności gospodarczej, tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w [...] uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 17 października 2016 r. Sąd Okręgowy w [...] utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, kosztami postępowania odwoławczego obciążając oskarżyciela prywatnego.

Od tego wyroku kasację na niekorzyść oskarżonego wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania. W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a sformułowane zarzuty i przedstawione argumenty musiały doprowadzić do uznania jej za oczywiście bezzasadną. Niezależnie od tej oceny skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy uznał za konieczne sporządzenie pisemnego uzasadnienia postanowienia, a to ze względu na doniosłość kwestii obowiązków dziennikarza.

Przedmiotem ochrony art. 212 § 1 i 2 k.k. jest cześć danej jednostki rozumiana jako jej dobre imię i uznanie należne w odbiorze innych ludzi. Ochrona ta jednak nie ma charakteru bezwzględnego, albowiem doznaje ograniczenia ze strony innych dóbr, których doniosłość w demokratycznym państwie prawa nie powinna być kwestionowana. Rzecz dotyczy w tym wypadku prawa obywateli do informacji i jawności życia publicznego oraz kontroli takiej działalności, która obejmuje kwestie społecznie doniosłe, a w tym zakresie trudną do przecenienia rolę spełnia prasa, która korzysta z ustawowo i konstytucyjnie gwarantowanej wolności wypowiedzi. Ta ostatnia wartość również nie ma bezwzględnego charakteru i jeśli ma korzystać z ochrony prawnej – nie może posunąć się dalej, aniżeli pozwalają na to usprawiedliwione okolicznościami konkretnej sytuacji granice tych dóbr, które chroni art. 212 § 1 i 2 k.k. W tym zakresie w pełni aktualne pozostaje stanowisko wyrażone już przez Sąd Najwyższy, że „bezwzględne egzekwowanie ochrony interesów jednostki, wynikającej z art. 212 § 1 k.k., oraz uznanie, że osoby pomawiane mają absolutne i niepodlegające ograniczeniom prawo do ochrony ze strony państwa, które reagować ma na pomówienia za pomocą prawa karnego, byłoby niezasadne z punktu widzenia istoty społeczeństwa demokratycznego, w którym wolność wypowiedzi ma charakter fundamentalny”¹.

¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2013 r., III KK 387/12, LEX nr 1328037.

Nie jest możliwe określenie dla wszystkich przypadków miejsca, w którym będzie dochodziło do styku obu wspomnianych dóbr. Po stronie podmiotu oczekującego gwarancji w art. 212 k.k. miejsce to będzie uzależnione przede wszystkim od pełnionej przezeń roli społecznej, prowadzonej działalności, zwłaszcza od tego, czy działalność ta ma charakter publiczny oraz jak szerokiego kręgu podmiotów dotyczy, natomiast po stronie dziennikarza – przede wszystkim od celu publikacji oraz wypełnienia obowiązków świadczących o rzetelności zawodowej. Zadaniem dziennikarza jest przekazywanie informacji budzących lub choćby mogących budzić zainteresowanie społeczeństwa i jeśli z tej powinności wywiąże się on w sposób pozostający w zgodzie z obowiązkami nałożonymi nań przepisami prawa, w szczególności przepisami ustawy Prawo prasowe, działanie jego mieści się w granicach pozaustawowego kontraktynu.

Stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r., Prawo prasowe² dziennikarz ma obowiązek zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło; jest także zobowiązany chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie. Tak określona zasada dziennikarskiej rzetelności była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a to ze względu na treść art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W świetle orzecznictwa Trybunału dla oceny, czy dziennikarstwo może być określone jako rzetelne, istotne jest to, czy w konkretnym przypadku przed publikacją doszło do przeprowadzonej w dobrej wierze weryfikacji zarzutów i czy spełniony został dziennikarski obowiązek sprawdzenia faktów pochodzących z wiarygodnych źródeł³.

Co do zasady bowiem zarzut zniesławienia, podobnie jak naruszenia dóbr osobistych, uchyla prawdziwość informacji zawartych w wypowiedzi zniesławiającej, jednakże wobec dziennikarzy tego rygoru nie stosuje się. Wynika to z doniosłości społecznej roli tego zawodu oraz szczególnych warunków jego wykonywania, w których – z natury rzeczy – zdobycie niebudzących wątpliwości dowodów na poparcie formułowanych w materiale prasowym twierdzeń jest bardzo często zwyczajnie niemożliwe. Dziennikarze wszak nie dysponują takim aparatem pomocniczym i środkami jak organy państwa, które to organy oraz ich funkcjonariuszy z kolei muszą kontrolować, a więc bez pewnej ulgi w zakresie ekskulpacji staliby na pozycji niemalże niepozwalającej na wykonywanie zawodu i spełnianie związanej z nim społecznej misji. Takie też stanowisko co do wymogu przedstawienia przez dziennikarza dowodu prawdy prezentuje w swym orzecznictwie konsekwentnie Europejski Trybunał Praw Człowieka, chroniąc w ten sposób prawo swobody wypowiedzi, o ile dziennikarz działa w dobrej wierze, a opisywane przezeń sprawy pozostają w obszarze zaintere-

² Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 ze zm.

³ Por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 14 października 2014 r. w sprawie Stankiewicz i in. przeciwko Polsce, skarga nr 48723/07.

sowania opinii publicznej. Kryterium prawdy albo fałszu, jako – co do zasady – podstawowe dla oceny zniesławienia, ustępuje w tych wypadkach miejsca rzetelności i dobrej wierze dziennikarza oraz temu, czy konkretna publikacja zmierza do ochrony interesu publicznego.

Jednocześnie niekwestionowany pozostaje pogląd, iż względem tzw. osób publicznych lub takich, które z własnej woli wkroczyły w obszar działalności publicznej, granice dopuszczalnej krytyki, w tym – rzecz jasna – krytyki prasowej, są szersze, ponieważ dobrowolnie wystawiły się na publiczną kontrolę i wobec tego powinny okazać odpowiednio wyższy stopień tolerancji na dyskomfort z nią związany. Ta ostatnia kwestia wymaga tu zaznaczenia, ponieważ [...] L. niewątpliwie prowadziło działalność w sferze publicznej, wymagającą takiejże kontroli. Poza wszelkim sporem pozostaje, że kwestionowane przez skarżącego publikacje dotyczyły działalności obejmującej kwestie społecznie doniosłe. Jeśli bowiem opublikowany materiał prasowy opisywał budzące kontrowersje zachowania władz przedsiębiorstwa działającego w branży [...], zatem w obszarze dotyczącym zdrowia nieograniczonej liczby osób, a pozostawało to w związku z podejrzeniem nieprawidłowości przy wykorzystaniu środków publicznych, warunek dotyczący prawa obywateli do informacji i kontroli takiej działalności został spełniony.

Także kwestię rzetelności dziennikarskiej autora kwestionowanej przez skarżącego publikacji bardzo drobiazgowo przedstawił i uzasadnił sąd I instancji, a sąd odwoławczy, dobrze wypełniając obowiązek określony w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., ustosunkowując się do postawionych zarzutów, należyście i wyczerpująco ocenił. Mając na uwadze sformułowane w kasacji zarzuty i twierdzenia skarżącego odnoszące się do rzekomej obrazy prawa materialnego należy więc jedynie uwypuklić ważną okoliczność, że po stronie oskarżonego od początku nie było cienia złej woli w kierunku podniesienia wiadomości, które mogłyby mieć charakter zniesławiający [...] L. O nieprawidłowościach w tym przedsiębiorstwie został zawiadomiony przez inne osoby, w szczególności pracowników firmy, którzy następnie, już w toku postępowania, potwierdzili w procesowy sposób przekazane mu informacje. Dziennikarz jednak początkowo nie zainteresował się tą sprawą właśnie dlatego, że obawiał się podjęcia działań tam, gdzie prawdopodobną motywacją dla informujących mógł być konflikt pomiędzy nimi a kierownictwem przedsiębiorstwa. Dopiero gdy wspomniane informacje znalazły potwierdzenie w urzędowych działaniach CBA i prokuratury, na co uzyskał oficjalne potwierdzenie, podjął temat i uczynił to z oczekiwanym profesjonalizmem. W szczególności stwierdzić należy, że autor kwestionowanych publikacji zachował szczególną staranność i rzetelność przy gromadzeniu, a później wykorzystaniu zebranych materiałów, sprawdził zgodność z prawdą uzyskanych informacji i wskazał – z zachowaniem niezbędnej, wymaganej odeń przepisami prawa prasowego, poufności – ich źródła. O tym, że dziennikarz wykorzystał dostępne możliwości weryfikacji uzyskanych informacji niewątpliwie świadczy także zwrócenie się przezeń do [...] L. z prośbą o zajęcie stanowiska, w tym o udzielenie odpowiedzi na przesłane pytania.

Wszystko to zostało wyczerpująco wykazane przez sąd odwoławczy (k. 2438–2440). W sprawie niniejszej zatem zostały spełnione wszystkie wspomniane warunki niezbędne do uznania dziennikarstwa oskarżonego za rzetelne.

W tym świetle za jednoznacznie nietrafne należy uznać podniesione przez autora kasacji zarzuty obrazy prawa materialnego, a wręcz za nieporozumienie oczekiwanie skarżącego, iż autor publikacji – dziennikarz powinien dystansować się od publikowanych wypowiedzi, w przeciwnym zaś wypadku popełnia przestępstwo z art. 212 k.k. Ten ostatni pogląd nie tylko nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w przepisach prawa, ale wydaje się przeczyć rozsądnej ocenie pracy dziennikarza, który podejmuje się ważnego zawodowego zadania i chce czynić to odpowiedzialnie. Próba przedstawienia sprawy będącej przedmiotem spornej publikacji w sposób demonstrujący dystans dziennikarza od opisywanych przezeń zagadnień nie tylko skazywałaby ten materiał na krytykę z punktu widzenia profesjonalizmu, ale czyniłaby go także niewiarygodnym. Paradoksalnie więc, dopiero taka postawa dziennikarza mogłaby dawać asumpt do twierdzenia, że wypowiedzi autora mają charakter zniesławiający. W konsekwencji uznać należy, że oczekiwanie skarżącego, iż autor publikacji – dziennikarz będzie odcinał się od tego, co sam przedstawia, jest wręcz nieracjonalne.

Głosowany wyrok zasługuje na szczególną uwagę ze względu na wykładnię szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej. Wymóg szczególnej staranności należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe, wskazujące na zasady oceniania zachowania dziennikarza m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazową potrzebę konstruowania modelu działania o szczególnie surowych, wymagających kryteriach, stanowiących wzorzec, z którym porównać należy kwestionowane zachowanie dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji⁴.

Za wypełnienie obowiązku szczególnej staranności może być uznane podanie źródła wiadomości, jeżeli wszelkie okoliczności uzasadniają je jako wiarygodne, zwłaszcza gdy osoba lub organ udzielający informacji nie jest bezpośrednio zainteresowany sprawą⁵. W takiej sytuacji dziennikarz nie ma obowiązku przeprowadzania dowodu prawdy – ani w postępowaniu cywilnym, ani w karnym. Jeśli nawet poda nieprawdę i przez to naruszy czyjeś dobra osobiste, będzie mógł powoływać się na prawo do błędu nieodpartego i uniknie wszelkiej odpowiedzialności prawnej⁶. Logicznie rzecz biorąc, na podstawie przepisów szczególnych (prawa prasowego) otrzymał on określone prawo podmiotowe nie po to, żeby później nakładać na niego sankcje zawarte w przepisach ogólnych (k.c. czy k.k.)⁷. Działanie dziennikarza z zachowaniem szczególnej staranności

⁴ *Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2002 roku (IV KKN 634/99)*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa” 3–4(2003), poz. 33; *Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku (II KK 75/2005)*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa” 2005, poz. 1873.

⁵ *Prawo prasowe. Pierwsza interpretacja ustawy*, „Rzeczpospolita” 1984 – broszura informacyjna, s. 18.

⁶ Stann (pseud.), *Prawo do błędu*, „Prasa Polska” 1967, s. 13.

⁷ W. Gontarski, *Ile prawdy w prawdzie*, „Rzeczpospolita” 159(2004), s. C3.

i rzetelności przy zbieraniu oraz wykorzystywaniu materiałów prasowych nie może jednak odebrać prawa do sprostowania nieprawdziwych, a naruszających część zarzutów⁸.

Staranność to: dokładność, pilność, sumienność, troskliwość, gorliwość, dbałość o szczegóły. Pod pojęciem rzetelności należy rozumieć: uczciwość, solidność, obowiązkowość, konkretność, odpowiedzialność za słowo⁹. Brak rzetelności jest w zasadzie równoznaczny z możliwością przypisania sprawcy winy umyślnej, co *de lege lata* łączy się z dopuszczalnością zasądzenia zadośćuczynienia¹⁰. Staranność i rzetelność publikacji prasowych jest jedną z podstawowych zasad działalności prasowej, a jej naruszenie uzasadniać może odpowiedzialność prawną¹¹.

Nie ma definicji legalnej staranności. Jedyne przepisy, jakie wskazują na treść należytej staranności, to art. 355 § 1 k.c., który brzmi: „Dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju”. Przy badaniu przymiotu należytej staranności niezbędne jest odwołanie do trzech mierników. Po pierwsze, będzie to miernik stosunku prawnego, a więc danego modelu obligacyjnego. Po drugie, staranność ma być „ogólnie wymagana”, czyli dłużnik ma zachować staranność niezbędną do wykonania zobowiązania. Po trzecie, dopuszczalne jest indywidualizowanie miary staranności przez dany stosunek prawny. Niedostosowanie się specjalisty do oczekiwanego standardu będzie powodować ocenę jego działania jako niestarannego¹².

B. Michalski wymienia trzy stopnie staranności. Najniższym stopniem staranności jest tzw. niezbędna staranność polegająca na wykonywaniu podstawowych czynności w oparciu o wiedzę i umiejętności niezbędne w konkretnym zawodzie. Średnim stopniem staranności jest tzw. należyta staranność, która polega na dokonywaniu typowych czynności w oparciu o wyższe umiejętności i kwalifikacje zawodowe. Wreszcie najwyższym stopniem staranności jest tzw. szczególna staranność mająca charakter wyjątkowy, polegająca na wykonaniu wszystkich możliwych czynności (do granic możliwości) w oparciu o wysokie i specjalistyczne kwalifikacje zawodowe. Ten rodzaj staranności występuje raczej rzadko i jest związany z wykonywaniem zawodu, gdzie skutki błędu lub niedopatrzenia mogą stanowić istotne zagrożenie dla jednostki i społeczeństwa¹³. Takim zawodem jest m.in. zawód dziennikarza¹⁴.

⁸ J. Sobczak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 roku (III CKN 939/98)*, „Orzecznictwo Sądów Powszechnych” 6(2000), poz. 94, s. 310.

⁹ J. Sobczak, *Ustawa – prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 153; M. Domagalski, *Przez staranność do prawdy*, „Rzeczpospolita” 295(2005), s. 2; M. Pionkowska, *Rzetelność dziennikarska tak samo ważna jak prawda*, „Gazeta Prawna” 13(2006), s. 21; A. Karpowicz, *Wolność słowa a odpowiedzialność*, „Palestra” 12(1993), s. 59n.

¹⁰ B. Kordasiewicz, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 45.

¹¹ *Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 sierpnia 1991 roku (I ACr 202/91)*, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych i Sądu Najwyższego” 1(1992), poz. 5.

¹² Z. Banaszyński, P. Granecki, *O istocie należytej staranności*, „Palestra” 7–8(2002), s. 20n.

¹³ B. Michalski, *Dziennikarski obowiązek poszukiwania i przedstawiania prawdy*, „Przegląd Techniczny” 1(1988), s. 17.

¹⁴ L. Szot, *Wolności dziennikarzy w polskim systemie prawnym*, Wrocław 2003.

Staranność zawodowa wymaga posiadania odpowiedniego poziomu wykształcenia oraz wysokiego stopnia biegłości osiągniętego dzięki praktyce i dalszemu doskonaleniu zawodowemu¹⁵. Wymagania dotyczące odpowiedniego poziomu wykształcenia (nie „minimum wiadomości z danej dziedziny”, co prowadzić może do zaniżania wymagań). Chodzi o wykazanie w działaniu (tj. w obrębie aktywności zawodowej) posiadanych wiadomości odpowiadających stopniowi i profilowi wykształcenia zarówno ogólnego, jak specjalistycznego. Wymagania dotyczą też kwalifikacji fachowych ponad poziom przygotowania szkolnego, osiągniętych dzięki praktyce, dzięki zaawansowanemu stopniowi technicznej biegłości oraz znajomości rozwiązań i metod wypracowanych przez praktykę, czasem praktykę danego zakładu pracy, danego środowiska¹⁶.

Szczególna rzetelność i staranność nakazana przez przepisy Prawa prasowego wymaga, ażeby dziennikarz był specjalistą w danej dziedzinie. Jeśli jednak nim nie jest, a chce postawić konkretnej osobie zarzut postępowania niezgodnego z przepisami, to powinien przedtem skonsultować się ze specjalistą znającym daną dziedzinę¹⁷.

Jeżeli dziennikarz, działając w obronie interesu społecznie uzasadnionego, zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, jego opublikowanie nie jest działaniem bezprawnym także wtedy, gdy okaże się, że materiał ten zawiera informacje nieprawdziwe¹⁸. Wykazanie tych okoliczności przez dziennikarza uchyla bezprawność jego działania¹⁹.

Jeżeli zarzut sformułowany przez dziennikarza okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania²⁰. Należy jednak zauważyć, że nawet prawdziwość informacji zawartych w materiale prasowym nie zawsze wyłącza bezprawność działania dziennikarza, istotne znaczenie mają bowiem właściwa forma i sposób ujęcia wypowiedzi dziennikarskiej²¹. Tak samo o wy-

¹⁵ M. Sośniak, *Cywilnoprawna ocena staranności zawodowej*, „Nowe Prawo” 2(1980), s. 21.

¹⁶ M. Sośniak, *Należyta staranność*, Katowice 1980, s. 187n.

¹⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2004 roku (IV CK 83/2004), „Rzeczpospolita” 237(2004), s. C1.

¹⁸ W. Gontarski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2004 roku (I CKN 463/01)*, „Głos Sądownictwa” 4(2004), s. 35; A. Balon, *Granice między wolnością słowa i prawem do informacji a prawem jednostki do ochrony czci – wybrane zagadnienia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2(2005), s. 33n; I. Lewandowska, *Dziennikarz odpowiada tylko za swoją nierzetelność*, „Rzeczpospolita” 42(2005), s. C1.

¹⁹ M. Warchoń, *Staranność i rzetelność jako kryterium odpowiedzialności*, „Gazeta Prawna” 46(2005), s. 31.

²⁰ *Uchwała Składu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 roku (III CZP 53/04)*, „Orzecznictwo Sądów Powszechnych” 9(2005), poz. 110; Z. Radwański, *Glosa do uchwały Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 roku (III CZP 53/04)*, „Orzecznictwo Sądów Powszechnych” 9(2005), poz. 110 c; J. Sieńczyło-Chlabicz, *Glosa do uchwały Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 roku (III CZP 53/04)*, „Państwo i Prawo” 7(2005), s. 113–118; P. Sobolewski, *Glosa do uchwały Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 roku (III CZP 53/04)*, „Orzecznictwo Sądów Powszechnych” 12(2005), poz. 144 c; W. Gontarski, *Glosa do uchwały Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 roku (III CZP 53/04)*, „Głos Sądownictwa” 7–8(2007), s. 43.

²¹ R. Tymiec, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 roku (IV CKN 846/00)*, „Państwo i Prawo” 2(2005), s. 120.

pełnieniu obowiązku staranności i rzetelności nie świadczy sam fakt powołania się dziennikarza na źródło informacji, chociażby informacje były błędne²².

Naruszenie przez dziennikarza obowiązku ochrony dóbr osobistych upoważnia osobę pokrzywdzoną – nawet wówczas, gdy dziennikarz zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych – do poszukiwania tej ochrony na drodze sądowej²³.

W konkluzji należy stwierdzić, iż w głosowanym wyroku sąd słusznie przyjął, że dziennikarz zachował wymogi szczególnej staranności i rzetelności w przygotowaniu materiału prasowego. Głosowany wyrok zasługuje więc na aprobatę.

²² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 maja 2000 roku (I ACa 1421/99), „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 11(2001), poz. 60.

²³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 roku (II CKN 1293/00), „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2(2004), poz. 27; J. Sieńczyło-Chlabicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 roku (II CKN 1293/00)*, „Państwo i Prawo” 4(2004), s. 116; P. Sobolewski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 roku (II CKN 1293/00)*, „Przegląd Sądowy” 7–8(2005), s. 246; R. Tymiec, *Wypowiedzi ocenne a ochrona czci*, „Glosa” 1(2005), s. 69; tenże, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 roku (II CKN 1293/00)*, „Glosa” 1(2005), s. 69.